

Sygn. akt VII U 2558/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku

VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Popielińska

Protokolant: st. sekr. sąd. Adrianna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2014 r. w Gdańsku

sprawy A. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą Zakład Handlowo – Usługowy (...) w G.

z udziałem zainteresowanego J. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym wobec J. W.

na skutek odwołania A. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą Zakład Handlowo – Usługowy (...) w G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

z dnia 09 sierpnia 2013 r. nr (...)

I. Zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustala, iż zainteresowany J. W. nie podlega u płatnika składek (...) (...) A. K. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 01 października 2011r. do 25 października 2011r. ;

II. W pozostałym zakresie oddala odwołanie;

III. Znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VII U 2558/13

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 09 sierpnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, iż ubezpieczony J. W. jako zleceniobiorca u płatnika składek Z. R. A. K. w G. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od dnia 01 października 2011 r. do dnia 25 października 2011 r., od dnia 12 grudnia 2011 r. do dnia 15 grudnia 2011 r. oraz od dnia 19 stycznia 2012 r. do dnia 25 stycznia 2012 r.

Pozwany jednocześnie ustalił, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne ubezpieczonego wynosi:

1 za październik 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz wypadkowe: 1.500 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 1.331,10 zł

2 za listopad 2011 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz wypadkowe: 350 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 310,59 zł

3 za styczeń 2012 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz wypadkowe: 1.000 zł, ubezpieczenia zdrowotne: 887,40 zł.

W uzasadnieniu zaskarżonej decyzji pozwany wskazał, iż w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek ustalono, iż w w/w okresach ubezpieczony świadczył na jego rzecz pracę w zakresie:

1 od dnia 01 października 2011 r. do dnia 25 października 2011 r.: kompletacji, montażu, przygotowaniu konstrukcji do odbioru, wykonywania poprawek MW 695 sekcji 830

2 od dnia 12 grudnia 2011 r. do dnia 15 grudnia 2011 r.: kompletacji wiązarów i węzłówek sekcji 3122 B 691

3 od dnia 19 stycznia 2012 r. do dnia 25 stycznia 2012 r.: spawania uchwytów transportowych sekcji FSG 735.

Zawarte z ubezpieczonym umowy nie określały dzieła, lecz jedynie rodzaj prac, jakie były przez zainteresowanego do wykonania. Ponadto stwierdzono, że to płatnik, a nie zainteresowany sporządzał rachunki za wykonaną pracę.

W toku wykonywania umowy ubezpieczony korzystał z oprzyrządowania płatnika składek, narzędzi, prądu, gazów technicznych, materiałów – nie ponosił więc ryzyka wykonania prac przy montażu sekcji i spawaniu uchwytów. Do wykonania dzieła nie wnosił zindywidualizowanych umiejętności, które powodują, iż właśnie on winien taki a nie inny rezultat osiągnąć.

Z charakteru pracy ubezpieczonego wynika, iż wykonywał czynności, w wyniku których nie osiągnięto rezultatu w postaci dzieła materialnego lub niematerialnego. Z umowy, nazwanej umową o dzieło, bowiem żadne dzieło nie powstało – a czynności wykonywane przez ubezpieczonego wiązały się ze starannym działaniem, spełniające warunki określone przez kodeks cywilny dla umowy zlecenia.

Równocześnie płatnik składek nie zgłosił ubezpieczonego do ubezpieczenia społecznego, nie naliczył i nie zadeklarował składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe od uzyskanego przychodu przez wskazanego zleceniobiorcę w okresach wskazanych powyżej, zaś z tytułu wykonywanej pracy ubezpieczony uzyskał przychód w wysokości wskazanej w sentencji decyzji.

Ubezpieczony w spornym okresie nie posiadał innego tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Ubezpieczony został zgłoszony w okresach od dnia 01 października 2011 r. do dnia 25 października 2011 r. oraz od dnia 12 grudnia 2011 r. do dnia 25 stycznia 2012 r. do ubezpieczeń zdrowotnych.

Wypłata wynagrodzenia z tytułu zawartych umów o dzieło dokonywana była przelewem następnego miesiąca na rachunek bankowy.

Organ rentowy wskazał, iż w myśl:

3 art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego;

4 art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 j.t.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami",

5 art. 12 ust. 1 w/w ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym;

6 art. 13 pkt 2 wyżej wymienionej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym ,chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy – od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy;

7 art. 36 ust. 1, 2 i 11 tejże ustawy każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych; obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych należy do płatnika składek; każda osoba, w stosunku do której wygasł tytuł do ubezpieczeń społecznych, podlega wyrejestrowaniu z tych ubezpieczeń (k. 1681-1686 akt ubezpieczeniowych).

Odwołanie z dnia 18 września 2013 r. od powyższej decyzji wniósł Zakład Handlowo Usługowy (...) w G., żądając jej zmiany poprzez orzeczenie, iż ubezpieczony nie podlegał w spornych okresach obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu zawartych z płatnikiem umów o dzieło, jako wykonawca dzieła na rzecz płatnika, jak również wnosząc o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając odwołanie, skarżący wskazał, iż pozwany błędnie przesłuchał jedynie 9 z 32 współpracowników płatnika, formułując błędny generalny wniosek, iż umowy ubezpieczonego z płatnikiem są umowami starannego działania, zatem umowami zlecenia, co winno skutkować zgłoszeniem ubezpieczonego do ubezpieczeń społecznych.

W ocenie skarżącej zatrudniane osoby zgodnie z rzeczywistym zamiarem stron wykonywały dzieło, nie świadczyły usług ani powtarzających się czynności pod nadzorem, zatem brak jest podstaw dokonania ich zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych.

Przedmiotem każdej z umów było każdorazowo wykonanie odrębnego, indywidualnie oznaczonego elementu konstrukcji statku poprzez wykonanie prac kadłubowych, adaptacyjnych, spawalniczo-szlifierskich elektrycznych – chodziło zatem o osiągnięcie konkretnego materialnego rezultatu, do których wykonania konieczne było odpowiednie doświadczenie i wiedza techniczna. Wykonanie innego specyficznego elementu konstrukcji statku stanowiło osiągnięcie materialnego rezultatu indywidualnej pracy o niepowtarzalnym charakterze (k. 2-5 akt sprawy).

W odpowiedzi z dnia 06 grudnia 2013 r. na odwołanie skarżącej spółki pozwany organ ubezpieczeniowy wniósł o oddalenie odwołania, wezwanie do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego, zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych – podtrzymując argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu spornej decyzji (k. 8-10 akt sprawy).

Postanowieniem z dnia 20 stycznia 2014 r. na mocy 477¹¹ § 1 i 2 k.p.c. Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego ubezpieczonego J. W., którego prawa i obowiązki zależą od rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (k. 12 akt sprawy).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Płatnik A. K. od dnia 23 sierpnia 2011 r. prowadzi pod firmą Zakład Handlowo Usługowy (...) z siedzibą w G. działalność gospodarczą w przemyśle okrętowym w zakresie obróbki mechanicznej elementów metalowych – budowy elementów statków na zlecenie armatorów jako podwykonawca. Współpracuje ona z firmami stocznioвыми, początkowo pod adresem G., ul. (...), a następnie jako główne miejsce wykonywania działalności wskazując G., przy ul. (...).

Obecnie płatnik zatrudnia 11-13 osób na podstawie umowy o pracę. Współpracuje z kowalami, monterami, spawaczami, traserami, szlifierzami.

Firma skarżącej współpracuje nadto co miesiąc, pomijając osoby zatrudnione na umowę o pracę, z innymi osobami, które są zatrudniane na umowę o dzieło lub umowę zlecenia - zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami zawodowymi - w zależności od ilości zleceń aktualnie realizowanych przez płatnika na zasadzie podwykonawstwa dla stoczni. Do tych zleceń dobierani są odpowiednio pracownicy o określonych kwalifikacjach zawodowych na potrzeby wykonania konkretnych prac w konkretnych terminach.

Okoliczność bezsporna, vide: akta kontroli ZUS k. 10011-1013, zeznania płatnika – protokół skrócony k. 75-82 akt sprawy, protokół elektroniczny k. 83 akt sprawy

Ubezpieczony J. W. współpracował z płatnikiem Zakład Handlowo Usługowy (...) w G. i w ramach łączącej ich współpracy zawarł szereg umów, nazwanych „umowami o dzieło”.

Ubezpieczony zawarł z płatnikiem umowę o dzieło (...) na okres od dnia 01 października 2011 r. do dnia 25 października 2011 r., której przedmiotem było wykonanie kompletacji, montażu, przygotowania konstrukcji do odbioru oraz poprawek MW 695 sekcji 830.

Umowa oznaczona jest punktami, brak jest w jej treści paragrafów.

Rozpoczęcie wykonywania dzieła miało nastąpić od dnia zawarcia umowy, zaś ukończenie ostatniego dnia umowy.

Ubezpieczony jako wykonawca otrzymywał od płatnika narzędzia i materiały niezbędne do realizacji dzieła: materiał do montażu, materiał pomocniczy, dokumentacja, narzędzia, media i miejsce wykonania usługi – z których, po zakończeniu wykonywania dzieła, winien on rozliczyć się z płatnikiem i zwrócić nie zużyte najpóźniej w czasie przyjęcia dzieła przez płatnika jako zamawiającego.

Odbiór dzieła nastąpić miał w siedzibie wykonawcy na podstawie protokołu przekazania.

Ubezpieczony za wykonanie dzieła otrzymać miał gotówką z kasy kwotę brutto 1.500 zł – pomniejszone o zaliczkę na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w części pokrywanej zgodnie ze stosownymi przepisami ze środków wykonawcy.

Wykonanie dzieła mogło być powierzone innej osobie – przy czym ubezpieczony w takiej sytuacji odpowiadał za działania tej osoby jak za własne.

W przypadku wystąpienia w dziele wad, płatnik był uprawniony do złożenia reklamacji, którą ubezpieczony winien rozpatrzyć w terminie o dni – brak zaś odpowiedzi oznacza zgodę na reklamację. W razie zwłoki w wykonaniu dzieła płatnikowi jako zamawiającemu (błędnie określonego jako wykonawca) przysługiwała kara umowna w wysokości 0,05% za każdy dzień zwłoki, nadto mógł wyznaczyć wykonawcy termin dodatkowy do wykonania dzieła z zachowaniem kary umownej lub odstąpić od umowy i zażądać kary umownej.

W załączeniu do umowy – na drugiej jej stronie – ubezpieczony podpisał wydrukowane pismem maszynowym oświadczenie, iż nie wnosi on o objęcie jego osoby ubezpieczeniem społecznym z tytułu w/w umowy.

Umowa – na drugiej jej stronie – zawierała także przygotowany zawczasu (tj. w dacie jej podpisania) rachunek, opiewający na kwotę 1.284 zł netto, który to rachunek opatrzony jest równocześnie datą 25 października 2011 r. – podpisany przez płatnika i ubezpieczonego. Wskazano w jego treści, iż „praca została przyjęta bez zastrzeżeń” w dacie wystawienia rachunku.

Do umowy – na osobnej kartce papieru – sporządzono dokument zlecenie (...) – powołujący się na w/w umowę o dzieło, wskazujący termin jego wykonania jako datę ukończenia wykonywania umowy. W dokumencie tym pojawia się sformułowanie: „Wykonawca potwierdza wykonanie przez Zleceniodawcę § 2 umowy”.

Na tej samej karcie papieru, co zlecenie, znajduje się protokół zdawczo odbiorczy z dnia 25 października 2011 r. – potwierdzający wykonanie prac jak w zleceniu (z podaniem jego numeru), zgodnie z dokumentacją konstrukcyjno-technologiczną bez uwag, jak również fakt rozliczenia powierzonych mediów i dokumentacji.

Dokument zlecenia oraz protokołu zdawczo-odbiorczego podpisali płatnik i ubezpieczony. Z tytułu wykonania dzieła ubezpieczony otrzymał ustalone wynagrodzenie.

Powyższa umowa dotyczyła wykonania kompleksowo konkretnego elementu konstrukcji statku, danej – wskazanej w treści – jego sekcji. Kompletacja materiału oznaczała zebranie i dobór materiałów według schematów montażowych – przed przystąpieniem do wykonania elementu. W ramach tejże umowy ubezpieczony przygotowywał materiały, po czym wykonywał dzieło w postaci przygotowania i montażu danej sekcji na jednostce.

Zakres prac wynikał z rysunku technicznego danej sekcji – nie sposób jest go odtworzyć na podstawie wyłącznie lakonicznego opisu przedmiotu umowy.

Ubezpieczony nadto zawarł z płatnikiem umowę o dzieło (...) na okres od dnia 12 grudnia 2011 r. do dnia 15 grudnia 2011 r., której przedmiotem była kompletacja wiązarów i węzłówek sekcji 3122 B691.

Umowa oznaczona jest punktami, brak jest w jej treści paragrafów.

Zgodnie z treścią umowy rozpoczęcie wykonywania dzieła miało nastąpić od dnia zawarcia umowy, zaś ukończenie ostatniego dnia umowy.

Ubezpieczony jako wykonawca otrzymywał od płatnika narzędzia i materiały niezbędne do realizacji dzieła: materiał do montażu, dokumentacja, narzędzia, sprzęt i miejsce wykonania usługi – z których, po zakończeniu wykonywania dzieła, winien on rozliczyć się z płatnikiem i zwrócić nie zużyte najpóźniej w czasie przyjęcia dzieła przez płatnika jako zamawiającego.

Odbiór dzieła nastąpić miał w siedzibie wykonawcy na podstawie protokołu przekazania.

Ubezpieczony za wykonanie dzieła otrzymać miał gotówką z kasy kwotę brutto 350 zł – pomniejszone o zaliczkę na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w części pokrywanej zgodnie ze stosownymi przepisami ze środków wykonawcy.

Wykonanie dzieła mogło być powierzone innej osobie – przy czym ubezpieczony w takiej sytuacji odpowiadał za działania tej osoby jak za własne.

W przypadku wystąpienia w dziele wad, płatnik był uprawniony do złożenia reklamacji, którą ubezpieczony winien rozpatrzyć w terminie o dni – brak zaś odpowiedzi oznacza zgodę na reklamację. W razie zwłoki w wykonaniu dzieła płatnikowi jako zamawiającemu (błędnie określonemu jako wykonawca) przysługiwała kara umowna w wysokości 0,05% za każdy dzień zwłoki, nadto mógł wyznaczyć wykonawcy termin dodatkowy do wykonania dzieła z zachowaniem kary umownej lub odstąpić od umowy i zażądać kary umownej.

W załączeniu do umowy – na drugiej jej stronie – ubezpieczony podpisał wydrukowane pismem maszynowym oświadczenie, iż nie wnosi on o objęcie jego osoby ubezpieczeniem społecznym z tytułu w/w umowy.

Umowa – na drugiej jej stronie – zawierała także przygotowany zawczasu (tj. w dacie jej podpisania) rachunek, opiewający na kwotę 300 zł netto, który to rachunek opatrzony jest równocześnie datą 16 grudnia 2011 r. – podpisany przez płatnika i ubezpieczonego. Wskazano w jego treści, iż „praca została przyjęta bez zastrzeżeń” w dacie wystawienia rachunku.

Do umowy – na osobnej kartce papieru – sporządzono dokument zlecenie (...) – powołujący się na w/w umowę o dzieło, wskazujący termin jego wykonania jako datę ukończenia wykonywania umowy. W dokumencie tym pojawia się sformułowanie: „Wykonawca potwierdza wykonanie przez Zleceniodawcę § 2 umowy”.

Na tej samej karcie papieru, co zlecenie, znajduje się protokół zdawczo odbiorczy z dnia 15 grudnia 2011 r. – potwierdzający wykonanie prac jak w zleceniu (z podaniem jego numeru), zgodnie z dokumentacją konstrukcyjno-technologiczną bez uwag, jak również fakt rozliczenia powierzonych mediów i dokumentacji. W treści protokołu wskazano dodatkowe prace za usługę w kwocie 50 zł – łączną zaś cenę wykonania zlecenia na 350 zł.

Dokument zlecenia oraz protokołu zdawczo-odbiorczego podpisali płatnik i ubezpieczony.

Wiązary są to elementy wzmacniające konstrukcję statku na całej jego długości.

Umowa powyższa obejmowała jedynie przygotowanie materiału – ubezpieczony musiał pobrać węzary i węzłówki z magazynu (należącego do zleceniodawcy – kontrahenta płatnika), skompletować według dokumentacji technicznej oraz zapakować do pojemników i przekazać na miejsce prac – ale już bez dokonania samego montażu oraz spawania w całość.

Ubezpieczony zawarł także z płatnikiem umowę o dzieło (...) na okres od dnia 19 stycznia 2012 r. do dnia 25 stycznia 2012 r., której przedmiotem było wykonanie spawania uchwyty transportowych sekcji FSG 735.

Umowa oznaczona jest punktami, brak jest w jej treści paragrafów.

Rozpoczęcie wykonywania dzieła miało nastąpić od dnia zawarcia umowy, zaś ukończenie ostatniego dnia umowy.

Ubezpieczony jako wykonawca otrzymywał od płatnika narzędzia i materiały niezbędne do realizacji dzieła: zmontowaną konstrukcję, natrasowane i zamontowane uchwyty, narzędzia, media i miejsce wykonania – z których, po zakończeniu wykonywania dzieła, winien on rozliczyć się z płatnikiem i zwrócić nie zużyte najpóźniej w czasie przyjęcia dzieła przez płatnika jako zamawiającego.

Odbiór dzieła nastąpić miał w siedzibie wykonawcy na podstawie protokołu przekazania.

Ubezpieczony za wykonanie dzieła otrzymać miał gotówką z kasy kwotę brutto 1.000 zł – pomniejszone o zaliczkę na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w części pokrywanej zgodnie ze stosownymi przepisami ze środków wykonawcy.

Wykonanie dzieła mogło być powierzone innej osobie – przy czym ubezpieczony w takiej sytuacji odpowiadał za działania tej osoby jak za własne.

W przypadku wystąpienia w dziele wad, płatnik był uprawniony do złożenia reklamacji, którą ubezpieczony winien rozpatrzyć w terminie o dni – brak zaś odpowiedzi oznacza zgodę na reklamację. W razie zwłoki w wykonaniu dzieła płatnikowi jako zamawiającemu (błędnie określonego jako wykonawca) przysługiwała kara umowna w wysokości 0,05% za każdy dzień zwłoki, nadto mógł wyznaczyć wykonawcy termin dodatkowy do wykonania dzieła z zachowaniem kary umownej lub odstąpić od umowy i zażądać kary umownej.

W załączeniu do umowy – na drugiej jej stronie – ubezpieczony podpisał wydrukowane pismem maszynowym oświadczenie, iż nie wnosi on o objęcie jego osoby ubezpieczeniem społecznym z tytułu w/w umowy.

Umowa – na drugiej jej stronie – zawierała także przygotowany zawczasu (tj. w dacie jej podpisania) rachunek, opiewający na kwotę 856 zł netto, który to rachunek opatrzony jest równocześnie datą 24 stycznia 2014 r. – podpisany przez płatnika i ubezpieczonego. Wskazano w jego treści, iż „praca została przyjęta bez zastrzeżeń” w dacie wystawienia rachunku.

Do umowy – na osobnej kartce papieru – sporządzono dokument zlecenie (...)– powołujący się na w/w umowę o dzieło, wskazujący termin jego wykonania jako datę ukończenia wykonywania umowy. W dokumencie tym pojawia się sformułowanie: „Wykonawca potwierdza wykonanie przez Zleceniodawcę § 2 umowy”.

Na tej samej karcie papieru, co zlecenie, znajduje się protokół zdawczo odbiorczy z dnia 25 stycznia 2012 r. – potwierdzający wykonanie prac jak w zleceniu (z podaniem jego numeru), zgodnie z dokumentacją konstrukcyjno-technologiczną bez uwag, jak również fakt rozliczenia powierzonych mediów i dokumentacji.

Dokument zlecenia oraz protokołu zdawczo-odbiorczego podpisali płatnik i ubezpieczony.

Przedmiotem tejże umowy było wykonanie spawania uchwytów (umożliwiających podniesienie sekcji i jej przesunięcie przy pomocy dźwigu), wyżłobkowanie, szlifowanie, ponownie spawanie i sprawdzenie, czy nie ma pęknięć na gotowych uchwytach. W zależności od wielkości sekcji i tonażu zmieniała się ilość uchwytów.

Umowy z ubezpieczonym w imieniu płatnika podpisywał pełnomocnik skarżącej R. K. – teść A. K. .

dowód: umowy o dzieło ubezpieczonego wraz z rachunkami oraz zlecenia z protokołami zdawczo-odbiorczymi – k. 511-521 akt ubezpieczeniowych, zeznania świadka R. K. – protokół skrócony k. 75-82 akt sprawy, protokół elektroniczny k. 83 akt sprawy

Dokonując doboru współpracowników pod kątem realizacji danego zlecenia swojego kontrahenta, płatnik w drodze negocjacji ustalał z poszczególnymi współpracownikami zakres [prac koniecznych do wykonania oraz wysokość ich wynagrodzenia – w postaci roboczogodzin technologicznych potrzebnych na wykonanie danego elementu statku , powyższe ustalenia znajdowały odzwierciedlenie w treści zawartych umów tak co do zakresu zadań i prac do wykonania , jak i co do wynagrodzenia.

Po wykonaniu danego elementu w ramach umowy o dzieło następował odbiór dzieła a ewentualne poprawki były wykonywane na koszt przyjmującego dzieło – dopiero po tym wypłacano współpracownikowi wynagrodzenie.

Czasami dochodziło do wypłaty wynagrodzenia dodatkowego, które wynikało z faktu zmiany w trakcie wykonywania przedmiotu umowy specyfikacji budowanej jednostki zgodnie z sugestiami armatora.

Osoby współpracujące z płatnikiem ,tak jak ubezpieczony, nie były w swojej pracy bezpośrednio nadzorowane – wykonując umowę na podstawie dokumentacji i rysunków technicznych. Pracownik płatnika sprawdzał postęp prac w miarę zbliżania się terminu zakończenia prac – celem ustalenia odbioru prac przez kontrolę jakości.

Płatnika nie interesowały godziny pracy i pora dnia wykonywania pracy – przy czym współpracownicy wiedzieli, że muszą zmieścić się w umownym terminie i dopasować godziny pracy do godzin pracy stoczni, na terenie której wykonywali prace.

A. K. dopuszczała wykonywanie umów o dzieło przez osoby trzecie, przy czym wówczas dany współpracownik płatnika musiał nadzorować ową osobę trzecią i odpowiadał przed płatnikiem za jakość wykonania tej pracy.

A. K. nie posiada wykształcenia technicznego, uprawnień monterskich ani spawalniczych – odbioru dokonywali jej pracownicy posiadający odpowiednie kwalifikacje zawodowe.

Współpracownicy płatnika otrzymywali przeszkolenie ze strony płatnika w zakresie BHP – niezależnie od formy zatrudnienia z uwagą na specyfikę pracy – na terenie stoczni.

O ich zatrudnieniu decydowało polecenie ich płatnikowi, jak również fakt posiadania odpowiednich kwalifikacji zawodowych (w przypadku ubezpieczonego – aktualnych uprawnień spawalniczych) i przedłożeniu odpowiednich dokumentów.

Wynagrodzenie współpracowników ustalane było ogólnie przed przystąpieniem do wykonywania danej umowy, podobnie jak w zakresie terminu wykonania pracy.

Praca odbywała się na terenie stoczni – zarówno na poziomie ziemi, jak i na wysokości, bez względu na temperaturę (w temperaturach skrajnie wysokich i niskich), przy dużym zagrożeniu wypadkami przy pracy ze względu na specyfikę pracy w przemyśle okrętowym.

dowód: zeznania płatnika oraz świadków R. K., P. M., W. R., M. R., G. T. i M. P. – protokół skrócony k. 75-82 akt sprawy, protokół elektroniczny k. 83 akt sprawy

Umowy o dzieło z J. W. jako spawaczem zawierał R. K. jako ówczesny i obecny pełnomocnik płatnika.

R. K. informował osoby, z którymi w imieniu płatnika zawierał umowy o współpracy, iż forma współpracy w postaci umowy o dzieło nie rodzi dla nich uprawnień w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Wynagrodzenie płatnik ustalał przez swojego pełnomocnika według własnego uznania, mając na uwadze zakres koniecznych do wykonania na całej jednostce prac, budżet jakim dysponował – dokonując jego podziału na poszczególne sekcje i na tej podstawie proponując współpracownikom konkretne kwoty tytułem wynagrodzenia za wykonanie wskazanych w umowach prac.

dowód: zeznania świadka R. K. – protokół skrócony k. 75-82 akt sprawy, protokół elektroniczny k. 83 akt sprawy

W okresie od dnia 08 kwietnia 2013 r. do dnia 30 kwietnia 2013 r. pozwany organ ubezpieczeniowy przeprowadził u płatnika Zakład Handlowo Usługowy (...) w G. kontrolę wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych - prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład, ustalania uprawnień do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego prawidłowości i terminowości opracowania wniosków o świadczenia emerytalne i rentowe oraz wystawiania zaświadczeń lub zgłaszanie danych do celów ubezpieczeń społecznych.

Kontrolą objęto czasookres od sierpnia 2011 r. do lutego 2013 r.

W trakcie kontroli ustalono, że płatnik składek nie zgłosił do ubezpieczeń społecznych osób świadczących na jego rzecz pracę – w tym zainteresowanego J. W. – z którymi w okresie objętym kontrolą zawierał umowy cywilnoprawne zwane „umowami o dzieło”. Umowy dotyczyły wykonywania na rzecz płatnika prac montersko-spawalniczych i wyposażeniowych na statkach.

Jak ustalono, żaden z ubezpieczonych w spornym okresie nie posiadał odrębnego tytułu do objęcia ubezpieczeniem społecznym.

W wyniku kontroli ustalono, iż w dniu 01 września 2011 r. płatnik składek zawarł: - umowę o współpracy z (...) Ltd spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w zakresie wykonania prac przez wykonawcę z materiałów powierzonych przez zleceniodawcę zgodnie z dostarczoną dokumentacją konstrukcyjno- technologiczną w zakresie usług montersko – spawalniczych, ślusarskich, szlifierskich i elektrycznych , prac porządkowych, montażu rusztowań i podestów roboczych oraz nadzoru nad pracami montersko – spawalniczymi,

- umowę o współpracy z Przedsiębiorstwem Produkcji (...) Ltd. sp. z o.o. w G. w zakresie prac montersko-spawalniczych,

- umowę o współpracy z (...) sp. z o.o. w G. w zakresie wykonania przez wykonawcę z materiałów powierzonych przez zleceniodawcę zgodnie z dostarczoną dokumentacją konstrukcyjną i technologiczną konstrukcji w zakresie usług spawalniczych .

Przypis składek dokonany przez pozwanego wynosił 12.258,49 zł.

dowód: protokół kontroli pozwanego u płatnika z dnia 30 kwietnia 2013 r. – nienumerowane karty akt ubezpieczeniowych

Pismem z dnia 13 maja 2013 r. płatnik Zakład Handlowo Usługowy (...) w G. wniósł zastrzeżenia do protokołu kontroli z dnia 30 kwietnia 2013 r., sporządzonego przez organ rentowy, w których przedstawił argumentację wskazującą jednoznacznie na okoliczności, iż zakwalifikowanie badanych, zawartych umów o dzieło jako umów o świadczenie usług w rozumieniu kodeksu cywilnego nie jest prawidłowe.

dowód: zastrzeżenia płatnika z dnia 13 maja 2013 r. do protokołu kontroli – k. 1063-1067 akt ubezpieczeniowych

W odpowiedzi na pismo płatnika organ rentowy pismem z dnia 05 czerwca 2013 r. poinformował płatnika, że nie uwzględnił złożonych zastrzeżeń.

dowód: informacja pozwanego o sposobie rozpatrzenia zastrzeżeń do protokołu kontroli z dnia 05 czerwca 2013 r. – . (...) - (...) akt ubezpieczeniowych

Zaskarżoną w sprawie przez płatnika decyzją nr (...) z dnia 09 sierpnia 2013 r. pozwany organ ubezpieczeniowy stwierdził, iż ubezpieczony J. W. jako zleceniobiorca u płatnika składek Z. R. A. K. w G. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od dnia 01 października 2011 r. do dnia 25 października 2011 r., od dnia 12 grudnia 2011 r. do dnia 15 grudnia 2011 r. oraz od dnia 19 stycznia 2012 r. do dnia 25 stycznia 2012 r.

Pozwany jednocześnie ustalił, podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe ubezpieczonego za poszczególne miesiące świadczenia usług – w kwotach wskazanych w treści decyzji.

dowód: decyzja nr (...) pozwanego o podleganiu ubezpieczeniom społecznym z dnia 09 sierpnia 2013 r. – k. 1681-1686 akt ubezpieczeniowych

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a także dokumentów zawartych w aktach pozwanego organu ubezpieczeniowego, których wiarygodności oraz autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron postępowania. Sąd oparł również swoje rozważania na analizie umów o dzieło znajdujących się w aktach ZUS dotyczących zainteresowanego J. W..

Zeznania przesłuchanych w sprawie osób: skarżącej A. K. oraz świadków R. K., P. M., M. P., W. R., M. R., G. T. Sąd Okręgowy ocenił jako wiarygodne w części, to jest w zakresie w jakim były one zbieżne i spójne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, opartym na dokumentach.

Wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka K. Z. został cofnięty przez skarżącą na rozprawie (k. 75 akt sprawy).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W świetle ustalonego wyżej stanu faktycznego odwołanie skarżącego Zakład Handlowo Usługowy (...) w G. zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie jako częściowo zasadne.

Na wstępie rozważań wskazać należy, iż mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych oraz fakt, iż w przedmiotowej sprawie pomiędzy skarżącą a organem ubezpieczeń społecznych powstał spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych – Sąd Okręgowy uznał, że przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 232 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu strona jest obowiązana wykazać dowodami zasadność zgłoszonych przez nią twierdzeń. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje.

Stwierdzić zatem należy, iż A. K., skarżąc decyzję ZUS i zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niej ustaleń, winna w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji.

W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie skarżąca zdołała jedynie w części obalić ustalenia dokonane przez pozwanego, sprowadzające się do stwierdzenia, że wszystkie umowy o dzieło zawarte z J. W. były w istocie umowami zlecenia. Mając na uwadze wiarygodne wyjaśnienia stron oraz zeznania wskazanych wyżej świadków w kontekście materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy Sąd odniósł się wprost do treści zakwestionowanych przez organ rentowy umów a w szczególności do wpisanego w nich przedmiotu umowy. Oceniając ten przedmiot z punktu widzenia elementów istotnych dla umowy o dzieło, uwzględniony został fakt, iż zapisy tych umów wprost wskazują na niejednorodny zakres prac powierzonych ubezpieczonemu do wykonania. Ten zakres przedmiotu umowy w ocenie Sądu pozwala na ustalenie, jakie umowy miały charakter umowy o dzieło a jakie zlecenia. Nie jest bowiem racjonalnie uzasadnione, aby ten sam zakres powierzanych zadań w umowach zawartych w niewielkiej odległości czasowej odmiennie opisywać, zatem należy uznać, iż odzwierciedlał on rzeczywisty zakres powierzonych ubezpieczonemu do wykonania prac i czynności.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 ze zm.), dalej: ustawa, osoby wykonujące umowę o dzieło co do zasady nie podlegają z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym.

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwane dalej zleceniobiorcami podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Stosownie do treści art. 12 ust. 1 ustawy osoby takie podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu.

W myśl zaś art. 13 pkt 2 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają zleceniobiorcy – od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konieczne było więc ustalenie, jakie umowy cywilnoprawne łączyły zainteresowanego J. W. z płatnikiem A. K. w kontekście poczynionych wyżej ustaleń co do adekwatności przedmiotu umowy do zakresu powierzonych do wykonania J. W. zadań.

Oceny zakresu i przedmiotu powyższych umów dokonać trzeba w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego, zawierającego regulacje obydwu typów umów: zarówno umowy o dzieło (art. 627–646 k.c.), jak i umowy zlecenia (art. 734–751 k.c.).

Rozważając uregulowania umów o dzieło i zlecenia zawarte w kodeksie cywilnym w pierwszej kolejności wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Należy mieć również na uwadze przepis art. 65 § 2 k.c., z którego wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z powyższego wynika zatem, iż o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, bądź zlecenia nie może przesądzać sam fakt nadania jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie. Podkreślenia raz jeszcze wymaga, iż badaniu podlega rzeczywisty zamiar stron i cel umowy, a nie tylko ten deklarowany przez strony w umowie. Godzi się w tym miejscu szeroko zacytować poglądy zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w jednym z orzeczeń. Sąd ów mianowicie wskazał, iż zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnej, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącej strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego,

jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje bowiem nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11).

Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 k.c.).

Zgodnie z art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. To odesłanie oznacza, iż umowa zlecenia jest umową, którą należy interpretować szeroko przy ocenie jakiego rodzaju umowa łączy strony stosunku cywilnego. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisji itp.

Według art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wskazać należy, iż dzieło może mieć charakter tak materialny, jak i niematerialny, nadto musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Jak wskazuje judykatura, co prawda k.c. nie podaje definicji „dzieła”, jednakże w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, iż wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy (...) Konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III Aur 357/93).

Umowę o świadczenie usług odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie, z reguły także osobiście, określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000 r. (IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63) wskazał, iż kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Wskazać należy, że w odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, lecz starania w celu osiągnięcia wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. przedmiotowo istotnym. O tym, czy umowa została zrealizowana, decyduje w tym przypadku nie jakiś konkretny jej rezultat, ale odpowiednie wykonywanie działań.

W odniesieniu do umowy o dzieło konieczne jest, aby rezultat w postaci dzieła został materialnie ucieleśniony. Godzi się w tym miejscu wskazać, iż końcowy rezultat umowy o dzieło, czyli samo dzieło, powinno być dokładnie i według obiektywnie sprawdzalnych cech określone w zawartej przez strony umowie.

Dokonując zatem niejako rozróżnienia pomiędzy umową o dzieło a umową zlecenia wskazać należy, iż istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 grudnia 2013 r., III AUa 712/13). Dla oceny charakteru umowy i przeprowadzenia linii demarkacyjnej między umową o dzieło a umową zlecenia istotny jest zakres zobowiązania i odpowiedzialności. W odróżnieniu od umowy o dzieło przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (świadczenia usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w

umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 września 2013 r., III AUa 244/13). Realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 października 2013 r., III AUa 331/13). Dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 października 2013 r., III AUa 330/13).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszego postępowania należy w ocenie Sądu przyjąć, iż kryteria umowy o dzieło spełnia pierwsza z trzech badanych w sprawie umów, objętych sporną decyzją organu ubezpieczeniowego – tj. umowa nr (...) z dnia 01 października 2011 r. (k. 511 akt ubezpieczeniowych).

Jak bowiem wynika z zebranego i przeanalizowanego przez Sąd materiału dowodowego – w tym ze szczególnym uwzględnieniem zeznań świadka R. K. oraz płatnika A. K. – w tej właśnie umowie można odnaleźć elementy składowe konstytuujące dzieło jako takie. Powyższa umowa dotyczyła wykonania kompleksowo konkretnego elementu konstrukcji statku, danej – wskazanej w treści – jego sekcji. Kompletacja materiału – jak wyjaśniał świadek K. – oznaczała zebranie i dobór materiałów według schematów montażowych, przed przystąpieniem do wykonania elementu. W ramach tejże umowy ubezpieczony przygotowywał materiały, po czym wykonywał dzieło w postaci montażu danej części sekcji na jednostce, jak również ewentualne poprawki – i to właśnie przygotowanie i montaż tejże sekcji 830 na jednostce MW 695 Sąd uznał za dający się wyodrębnić fizycznie przedmiot umowy mający cechy zindywidualizowanego dzieła, zgodnie z określeniami świadków jak i A. K. stanowiący „klocek lego” pewnej układanki, jaką jest statek.

Tym samym wykonanie dzieła w postaci konkretnej sekcji odpowiada wykonaniu określonego procesu pracy o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym (wynikającym z umowy – od 01 do 25 października 2011 r.), którego celem jest doprowadzenie do efektu finalnego ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy. Działania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, w postaci materialnej. Dzieło – dana i opisana w umowie sekcja – jest zatem wytworem, który w momencie zawierania umowy pomiędzy stronami nie istniał, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację w oparciu o sporządzoną uprzednio dokumentację. Niewątpliwie bowiem istniała możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych – jak zeznawał świadek K., płatnik po zasygnalizowaniu przez współpracownika sfinalizowania zleconych mu prac, dokonywał kontroli jakości i prawidłowości ich wykonania w zestawieniu z projektem i dokumentacją techniczną. W przypadku prawidłowości wykonania dzieła podpisywano protokół zdawczo-odbiorczy (w tym wypadku – k. 513 akt ubezpieczeniowych), potwierdzający zgodność wykonanego dzieła z dokumentacją, jak również rozliczenie powierzonych materiałów i narzędzi służących do jego powstania – w przypadku zaś stwierdzenia nieprawidłowości, niezgodności prac ze sztuką, ubezpieczony (co potwierdzali także pozostali świadkowie) musiał we własnym zakresie i bez dodatkowego wynagrodzenia dokonać koniecznych zmian i usunąć stwierdzone usterki. Oznacza to, jak cytowano wyżej, pełną odpowiedzialność wykonawcy za przedmiot umowy (wykonywane dzieło), której nie sposób dopatrzeć się przy umowie starannego działania, jaką jest umowa zlecenia.

Innymi słowy, w tym przypadku – umowy z dnia 01 października 2011 r. – Sąd uznał, iż miała ona na celu niewątpliwie doprowadzenie przez J. W. jako wykonawcę do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy (powstanie danej sekcji jednostki). W efekcie działań zainteresowanego

doszło bowiem do wykonania przedmiotu umowy, który stanowił dzieło w postaci sekcji statku oraz do wypłaty zainteresowanemu umówionego wynagrodzenia.

Powyższe ustalenia skutkowały zmianą spornej decyzji jak w punkcie I sentencji wyroku tj. poprzez ustalenie, iż ubezpieczony J. W. nie podlega u płatnika składek Zakład Handlowo Usługowy (...) z siedzibą w G. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu za okres od dnia 01 października 2011 r. do dnia 25 października 2011 r. – o czym Sąd orzekł na podstawie zacytowanych przepisów w związku z art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Odmienne jednakże z uwagi na poczynione wyżej ustalenia co do przedmiotu zakwestionowanych przez organ rentowy umów Sąd Okręgowy zakwalifikował pozostałe objęte sporną decyzją umowy pomiędzy płatnikiem a zainteresowanym – tj. umowę o dzieło nr (...) z dnia 12 grudnia 2011 r. oraz umowę o dzieło nr (...) z dnia 19 stycznia 2012 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego, mając na uwadze poczynione powyżej rozważania, nie sposób jest w ich przypadku mówić o osiągnięciu określonego, zindywidualizowanego, jednorazowego i weryfikowalnego rezultatu w sprecyzowanym terminie. Jak wynika z treści tychże umów, przedmiotem umowy z dnia 12 grudnia 2011 r. była kompletacja wiązarów i węzłówek sekcji 3122 B691, zaś przedmiotem umowy z dnia 19 stycznia 2012 r. było wykonanie spawania uchwytych transportowych sekcji FSG 735.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż powyższe czynności – niewątpliwie wyodrębnione rodzajowo – nie zostały dostatecznie zindywidualizowane i nie dotyczyły konkretnie wyodrębnionej całości jako rezultatu umowy (dzieła), która miała być produktem końcowym, powstałym w ramach realizacji tejże umowy – w przeciwieństwie do omówionej wyżej umowy z dnia 01 października 2011 r., w której rezultatem i przedmiotem umowy było powstanie konkretnej sekcji na budowanej jednostce. Działania objęte obydwoma kolejnymi umowami ze swej istoty nie stanowią o powstaniu konkretnego dzieła w ucieleśnieniu materialnym czy w rozumieniu niematerialnym. Godzi się w tym miejscu wskazać, iż w zakresie dwóch późniejszych umów, nie określały one zindywidualizowanego dzieła, lecz wskazywały na rodzaj prac, jakie miał ubezpieczony do wykonania: odpowiednio kompletacja wiązarów i węzłówek sekcji 3122 B691 oraz wykonanie spawania uchwytych transportowych sekcji FSG 735.

Dokonując powyższej oceny i zakwalifikowania spornych umów, Sąd w dużej mierze bazował na zeznaniach świadka R. K. – przedsiębiorcy z wieloletnim doświadczeniem w branży stoczniowej, znającym specyfikę i charakter poszczególnych prac, który w sposób bardzo obrazowy przedstawił Sądowi, na czym w/w prace polegały. I tak, wiązary są to elementy wzmacniające konstrukcję statku na całej jego długości. Umowa z dnia 12 grudnia 2011 r., jak wyjaśniał w/w świadek, obejmowała de facto wyłącznie przygotowanie materiału – ubezpieczony musiał pobrać go z magazynu (należącego do zleceniodawcy – kontrahenta płatnika), skompletować według dokumentacji technicznej oraz zapakować do pojemników i przekazać na miejsce prac – ale już bez dokonania samego montażu oraz spawania w całość. Nie sposób więc mówić w tym wypadku o powstaniu jakiegokolwiek rezultatu, który spełniał by kryteria dzieła. Z kolei przedmiotem umowy z dnia 19 stycznia 2012 r. było wykonanie spawania uchwytych (umożliwiających podniesienie sekcji i jej przesunięcie przy pomocy dźwigu), wyłobkowanie, szlifowanie, ponownie spawanie i sprawdzenie, czy nie ma pęknięć na gotowych uchwytych. W zależności od wielkości sekcji i tonażu zmieniała się ilość uchwytych. Znowu zatem były to czynności w całej rozciągłości powtarzalne, będące działaniem w ramach dołożenia należytej staranności, starannego działania – bez powstania rezultatu, który to rezultat można by nazwać dziełem. Przedmiotem obydwu zatem opisywanych w tym miejscu umów nie było wykonanie i stworzenie dzieła – a jedynie określone działania w określonym czasie, zaś charakter prac wykonywanych przez zainteresowanego był jednorodny i powtarzalny w ramach całej długości danej umowy (nazwanej umową o dzieło, faktycznie zaś będącej w ocenie Sądu umową zlecenia). Oceniając czynności, jakie wykonywał zainteresowany w ramach obydwu omawianych wyżej umów, należy przyjąć, iż przedmiotowe umowy cywilnoprawne z uwagi na swoją treść, jak i charakter wykonywania czynności w ramach tych umów, wyczerpują znamiona określone dla umowy zlecenia, kładąc nacisk na staranność działania.

W ocenie Sądu, pozwany organ ubezpieczeniowy trafnie zatem podnosił, iż o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło lub zlecenia nie może przesądzać nadanie jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie samego przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie. Takich celów skarżąca nie wykazała w przypadku umów z dnia 12 grudnia 2011 r. oraz z dnia 19 stycznia 2012 r., a to na niej zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu - wynikającym z dyspozycji art. 6 k.c. - powyższy obowiązek spoczywał.

Podsumowując tę część rozważań, wskazać zatem należy, iż charakter prac świadczonych przez ubezpieczonego w ramach obydwu w/w umów wyklucza zakwalifikowanie tychże jako umów o dzieło, a co za tym idzie na podstawie art. 750 k.c. należy stosować do nich przepisy o zleceniu. Organ rentowy prawidłowo więc przyjął, iż wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych też działań de facto zainteresowany był rozliczany.

Zgodnie z przywołanym na wstępie art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zainteresowany, jako osoba wykonująca umowy zlecenia, podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji odnośnie dwóch późniejszych umów tj. od dnia 12 grudnia 2011 r. do dnia 15 grudnia 2011 r. oraz od dnia 19 stycznia 2012 r. do dnia 25 stycznia 2012 r.

Z tych względów, uznając odwołanie za nieuzasadnione, Sąd na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. w związku z cytowanymi wyżej przepisami orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku, oddalając odwołanie skarżącej A. K. odnośnie w/w okresów od dnia 12 grudnia 2011 r. do dnia 15 grudnia 2011 r. oraz od dnia 19 stycznia 2012 r. do dnia 25 stycznia 2012 r.

W punkcie III wyroku Sąd Okręgowy, na mocy przepisu art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., który mówi, iż w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego.

Rozstrzygając o powyższym Sąd miał na uwadze, iż częściowo zostały uwzględnione żądania zarówno płatnika A. K., jak i pozwanego organu ubezpieczeniowego – bowiem Sąd zmienił sporną decyzję w zakresie pierwszej z objętych nią umów na korzyść wnioskodawczyni, a jednocześnie uwzględnił co do drugiej i trzeciej umowy stanowisko organu, oddalając w pozostałym zakresie odwołanie skarżącej.

Jak wskazuje judykatura, podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu zachodzą wówczas, gdy żądanie zostało uwzględnione w około połowie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 marca 2013 r., I ACa 799/12). Podjęcie postanowienia w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. wymaga ustalenia proporcji między zgłoszonymi a uwzględnionymi żądaniami i zarzutami stron a wynikiem procesu. Jeżeli strony w równym lub zbliżonym stopniu wygrały i przegrały proces, a poniesione przez nie koszty nie pozostają w dysproporcji, właściwym rozstrzygnięciem jest zniesienie wyłożonych kosztów postępowania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2012 r., IV CZ 68/12). W ocenie Sądu – mając na uwadze zgłoszone żądanie odwołania oraz rozstrzygnięcie objęte wyrokiem w punktach I i II – spełnione zostały przesłanki do zastosowania w/w regulacji i zniesienia pomiędzy stronami kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Monika Popielińska